



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . . . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Wąrowska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz pięcioletni:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. —
" " nekrologi i	k. 1 h. 20
Po tekście na III str.	k. 1 h. 40
Na IV str.	k. — h. 80
Drobno za wyraz	k. — h. 20

**CKINO Y.
CZARY.**

W „MIRAZU”
pod dyrekcją T. Wołowskiego

Z WYCIĘZCY od środy 19 Marca r. b. JENERAL HALLER

oryginalne zdjęcia kinemat. w 4-oh części. Francuskiego Sztabu Jeneralnogo. 1. Rocznicę traktatu Frankfurckiego. 2. Nieposzanowanie prawa przez prusaków. 3. Wypowiedzenie wojny, mobilizacja wo Francji. 4. Najciekawsze epizody wielkich i krwawych bitew. 5. Francuska piechota, artylerja, tanki. Wojska amerykańskie. 6. Ukazanie najeźdźcy. 7. Wyzwolenie ujarzmionej ludności i wielkie uroczystości w Alzacji i Lotaryngji na cześć Matki Francji. 8. Butuzjastyczne powitanie wojsk francuskich w Strasburgu i Metz.

Wojska polskie wo Francji w walce o niepodległość Polski. Oryginalne zdjęcia kinemat. w 2 części. Francusk. Sztabu Jeneralnogo. 1. Jenerał Haller obejmuje dowództwo wojsk polskich. 2. Przysięga Hallera w obecności Poincarégo, Clemenceau, Foch, Petaina, i in. 3. Przegląd 1-go pułku strzelców polskich. 4. Prezydent Poincaré wręcza sztandary wojskom polskim. 5. Haller przemawia przed pomnikiem Stanisława Leszczyńskiego w Nancy. 6. Komitet Narodowy w Paryżu (hr. Zamoycki, R. Dmowski, W. Miskiewicz). 7. Włoska kawalerja.

W sobotę dnia 23 marca 1919 r.

Król min operetka Stolza

oraz Nowy dział Koncertowy.

**TEATR
CORSO**

Od Czwartku występy głośnej Wodewilistki Teatrów Warszawskich
Józefiny Lorettówny
na ekranie **CAREWICZ.**

Kościelna 9.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Z naszych frontów.

Nasze młode siły wojenne mają do spełnienia ciężkie i trudne zadanie. Muszą bowiem bronić ziemi naszej na czterech frontach, muszą się opierać przeciw walecznym i licznie siłom naszych wrogów. Jak dotychczas defensywa nasza jest owocną, a w niektórych punktach wojska nasze przechodzą nawet do akcji zaczepnej i wypierają wroga, oswabdzając różne miejscowości od najeźdy bolszewickiego.

Młoda i dzielna armja polska podzieliła się na cztery części i odesłała fronty bojowe, z których najdłuższym jest front zachodni, położony z południowo-wschodnim. Ciągnie się on mniej więcej od granicy pruskiej w okolicy Suwałk aż do Karpat w okolicy wawozu Łupkowskiego. Na tym wielkim froncie walczą cztery grupy wojsk polskich przeciw bolszewikom, ukraińcom i rusinom.

Na lewym skrzydle północnem, t. j. na Litwie i Białorusi operuje przeciw bolszewikom grupa wojsk generała Iwaszkiewicza. Działania wojenne tej polskiej siły skrajnie zmierzają do oswobodzenia Wilna i do odepchnięcia hord bolszewickich w kierunkach północnym i wschodnim. Obecna linja frontu tej grupy północnej zaczyna się mniej więcej na granicy pruskiej na północy od Suwałk, a przechodząc na północ od Grodna i na zachód od Wasiliszek dochodzi do rzeki Lebedy, pozem przecina górny Niemen i biegnie wzdłuż rzeki Szczary aż do miejscowości Biten. W tej okolicy najbardziej zajęte walki toczą się na północy od Szczuczyna—w kierunku Lidy oraz na wschodzie od Słonima, w kierunku Baranowicz.

Lida i Baranowicze, są to dwa ważne węzły kolejowe, pozostające dotychczas w rękach bolszewików.

Dążeniem polskiego dowództwa wojskowego jest opanowanie tych punktów, wskutek czego bolszewicy nie będą mogli korzystać z poważnej arterji komunikacyjnej, jaką stanowi linja kolejowa Wilno—Lida—Baranowicze. Luniniec—Równo, biegnące wzdłuż ich frontu, przez co umożliwi bolszewikom szybkie przerzucanie oddziałów wojskowych i przewóz amunicji.

Cale szczęście, iż czerwona gwardja nie jest sprawna armja regularną, posiadającą wykwalifikowanych dowódców, nie może więc wykorzystać należycie tych korzystnych warunków, jakimi rozporządza.

W następnym odcinku frontu, sięgającym się od miejscowości Bitten do Telechan, a dalej wzdłuż kanału Ogińskiego i Jasiokdy do Parafkonia (na wschodzie od Pińska), z tamtych zaś wzdłuż Prypoci i Stechodu do Lonnjówki—operuje grupa wojsk generała Smigłego-Rydzka. W tym odcinku najważniejsze walki rozegrały się w okolicy Pińska i doprowadziły do opanowania tego miasta. W rękach bohaterów wojsk naszych wpadł tutaj posiłek, składający się parowozu i 200 wagonów, oraz znaczna ilość materiałów wojennych.

Dzisiaj wojska nasze są już poza Pińskiem i zwracają ku ważnemu pod względem strategicznym punktowi, jakim jest miejscowość Luniniec. Krzyżują się tutaj linje kolejowe Brześć—Homel i Wilno—Równo.

Na tym odcinku frontu walka jest nadzwyczaj utrudnioną, zwłaszcza w porze obecnej, ze względu na trudne, a miejscami wręcz niemożliwe do przebycia bagna. To też podziwiać należy zwycięski pochód, jaki rozwijają tutaj nasze młode siły bojowe.

W następnym odcinku Lesznówka—Hulewicz—Reżyszcze—Torczyn—granica wschodnio-galijska, wojska nasze walcą z ukraińcami, względnie bolszewikami ukraińskimi. W północnej części tego odcinka akcja wojenna zmierza do opanowania ważnego punktu, jakim jest położony nad Styrem Czortorysk, zaś w części południowej cel operacji wojsk polskich stanowi twierdza Luck, opanowanie której będzie również posiadać wpływ na sytuację pod Lwowem.

Najbardziej zawiła stała się sytuacja w Galicji wschodniej. Tutaj absolutnie nie można oznaczyć linii frontu bojowego, gdyż walki toczą się w najrozmaitszych kierunkach i miejscowościach. Rusini, oprócz regularnej walki w okolicy Lwowa, prowadzą tu partyzantkę i niepokoją ciągle naszych węzłów obronnych grodu nadpółwianickiego. Sytuacja Lwowa pogorszyła się znacznie i trzeba będzie jaknajprędzej wysłać poważne posiłki, aby obronić tę ważną placówkę polską, którą już prawie do wszystkich

stron odcieśli rusini, wspierani przez niemieców i austriaków. Obrona Lwowa kieruje generał Rozwadowski, który dzięki swemu wyształceniu wojennemu i wielkiej praktyce, oraz dzięki waleczności żołnierzy naszych, wspieranych przez kobiety i dzieci lwowskie, utrzymuje do dnia dzisiejszego zagrożone pozycje, odparając bohatercko wielokrotne ataki rusinów.

Na trzecim froncie naszym, południowo-zachodnim, a inaczej, czeskim, dzięki energicznej interwencji komisji koalicyjnej, nastąpiło zawieszenie broni i obecnie panuje zupełny spokój.

Natomiast nieustają walki z niemiecami prowadzone na terenie Księstwa Poznańskiego. Tutaj, pod nacelnem dowództwem generała Dewbora-Muśnickiego walcą dwie grupy: północna i południowa.

W Księstwie Poznańskim mamy do czynienia z poważnym i bitnym przeciwnikiem, z którym należy się liczyć. Żołnierz niemiecki jest prawdziwym żołnierzem i dobrze we wszystko zaopatrzonym. Wprawdzie żołnierz ten dzisiaj stracił wiele na wartości, nie mniej jednak stanowi dla nas poważnego przeciwnika. To też żołnierzom niemieckim możemy przeciwstawić nie mniej świetnych żołnierzy — polnańczyków, którzy przywykli do porządku niemieckiego albowiem służyli w armji niemieckiej. Dzięki więc waleczności polnańczyków pod wodzą Dowbór-Muśnickiego, prawie całe poznańskie znajduje się już w rękach naszych.

Spodziewać się należy, że pobór sześciu roczników, oraz postępy na przyspieszenie decyzji na frontach bojowych i położony wreszcie zastanie ostatecznie kres przelewowi krwi.

K. S.

Artykuł powyższy pisany był przed zwycięstwem pod Lwowem. Obecnie sytuacja w Galicji znacznie się poprawiła. Poniżej podajemy niektóre wyjątki z artykułu p. J. K. B. z „Kurjera Warszawskiego” p. t. „Zwycięstwo pod Lwowem”.

Zaraz po zerwaniu rokowań ukraińcy uderzyli na Lwów, jednocześnie zaś od południa przygotowali akcję na wielką skalę.

Dnia 8 i 9 marca atak ukraińców na Sądową Wisznę zyskiwał znacznie na

terenach. Nieprzyjacieli rzucił się na Mościska, a nawet usadził w Siedliskach. Połączenie Gródka—Sądowa, Wisznia było przerwane, Lwów odcieśli ter opanowany przez nieprzyjaciela.

Polskie dowództwo naczelne przesłało do przeciwników.

Dnia 12 marca jenerał Aleksandrowicz uderzył na Siedliska, wyrzucił nieprzyjaciela i ułowił się w Sądowej Wiszni. Już 13 marca walczył na północy od Sądowej Wiszni wypychając z tego terenu rusinów. Dnia 14 marca walczył jeszcze dalej na północy, bijąc nieprzyjaciela pod Orzową i zyskując tym sposobem swobodną możliwość poruszania się od północy.

Dnia 16 marca rzucili się polacy w kierunku południowym. W walce tej rozporządzał już jenerał Aleksandrowicz wojskami, ściganymi z krakowskiego okręgu jenerałnegości posiłkami z Królestwa. W następnym dniu, wykorzystując wszystkie siły, uderzyli ukraińcy jeszcze raz na Sądową Wisznę, chcąc ją za wszelką cenę opanować.

Tego samego dnia (17 b. m.) rano, znalazły się już na froncie wojska warszawskie, kieleckie, krakowskie i święte siły poznańskie, prowadzone znakomicie przez pułkownika brygadiera Konarskiego.

Teraz, pod dowództwem jenerała-porucznika Iwaszkiewicza, który objął dowództwo nad całym tym frontem dnia 12 b. m., przeszli polacy do silnego ataku frontowego w kierunku Gródka. Atak ten zaskoczył najzupełniej świątę ścigające z Jaryczowa i Mikołajowa ukraińskie pułki siłowe. Ukraińcy zupełnie nie spodziewali się uderzenia od strony zachodniej, wszystkie swe siły wytykając, aby zgnieść polski przyczółek mostowy, broniący się go bohaterów na zachód od Jezior przy Gródzie Jagiellońskim.

Twarde i błyskawiczne uderzenie warszawiaków, poznańczyków i kielczan wywołało wśród szeregów ukraińskich popłoch. Pierwsi z placu boju uciekli ukraińscy oficerowie.

Niemniej nieprzyjacieli nie dawali jeszcze za wygraną, walcąc uporczywie d. 18 marca pod Barom i Wolczuchami.

Tu zламаł ukraińców wspaniały rozmach, z jakim rzucili się do walki poznańczycy. Furja tej piechoty, jej zwarłość, jej energja i rzut rozbiły doszczętnie furję tej piechoty, jej zwar-

tość, jej energią i rzut rozbiły doszczętnie nieprzyjaciela. Dn. 18 b. m. walczili już polacy o trzy kilometry na zachód od Gródka.

W nocy pulki poznańskie weszły do miasta, nawiązując łączność z obroną Lwowa, który w czasie tej wojny już po raz trzeci jest przez polaków oswobodzony.

Tę samą noc zwycięski generał Iwaszkiewicz, prowadzący, jak widzimy z przebiegu walk, całą akcję znakomicie, przyjechał wraz z gen. Jędrzejewskim do Lwowa.

Jednocześnie ruszyły przygotowane już uprzednio przez naczelne dowództwo samochody ciężarowe z żywnością dla miasta i z amunicją dla wojska.

W walkach tych odznaczyli się znakomicie pulki poznańskie. Okrył się chwałą dowodzący tą wielką bitwą generał Iwaszkiewicz, odznaczyli się świetnie oddzielni dowódcy, jak generał Aleksandrowicz, brygadiera Konarski.

Pulki zamknięte we Lwowie, jak 4 i 5 legjonów, jak 1, 2 i 3 lwowskich strzelców, jak bataliony warszawskie, 38 i 9 pułku piechoty okryły sławą wielkiego wytrwania i wspaniałego bohaterstwa.

W walce o Lwów zbratały się ostatecznie wojska wszystkich dzielnic Polski, przynosząc naczelnemu wodzowi najpiękniejszy podarek, jaki wojsko może dać dowódcy w dniu jego imienia.

Kronika polityczna.

Bolszewicy porozumieli się w Rosji z socjal-rewolucionistami. Chociaż nawet wzięli pod uwagę. Ale socj-rewol. stawiają żądanie zniesienia komisji śledczej do walki ze spekulacją i kontrrewolucją, i za ocalenia walki z obywatelami, zniesienia kary śmierci. Nie bardzo to bolszewikom odpowiada, ale gotowi się na to zgodzić, gdyż chcą mieć spokój w domu, aby mógł wystąpić przeciw Polsce pod wiośnią.

Wojska syberyjskie zadają bolszewikom w ostatnich czasach dotkliwe porażki. Podsuwają się pod Ufa. Kozacy pod gen. Krasnowem mieli zająć Saratów nad Wołgą.

Niemca dnia, aby w prasie francuskiej nie pojawiały się artykuły przyjaźne dla Polski. Świeżo Herve w „Zwycięstwie“ porównywał b. zabór pruski do Alzacji i Lotaryngji, domagając się wcielenia jego ziem w granice wolnego państwa. „Wiadomości“ podają szczegółowy artykuł o Śląsku Cieszyńskim, dowodząc naszych słusznych praw do starej ziemi Piastowskiej, a gazeta „Ereclair“, wskazując na niebezpieczeństwo zagrabiania Polsce ze strony Niemców, Czechów, Ukraińców i bolszewików, nawołuje do natychmiastowej pomocy, bo gdy za wałami Hladenburga runą fale bolszewizmu, może być za późno.

Obecnie centrem ruchu ukraińskiego jest miasto Płoskirów na Podolu, gdzie mieści się: dyrektorjat i rządy galicyjski i ukraiński. Prezydent Ukrainy sowieckiej Rakowski wystosował do Petlury notę, proponując mu zaniechanie walki i nawiązanie stosunków dyplomatycznych, ale odpowiedź jeszcze nie dostał. Chodzi przede wszystkim i jednym i drugim o utworzenie wspólnego frontu przeciwko Polsce.

Granice Polski.

Sprawa granic zachodnich Polski z Niemcami i państwem czesko-słowackim była na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia konferencji.

„Temps“ pisał: Jest rzeczą słuszną i konieczną, by Polska sigła aż do morza. Trzeba przyznać jej te wybiegi nie w granicach skrajonych, jakie zakreśliła statystyka pruska, lecz w rozmiarach zupełnie zgodnych z prawdą geograficzną i prawami ekonomicznymi. Nic łatwiejszego, jak poręczenie mieszkańcom Gdańska swobód miejskich, szkolnych lub religijnych, do których będą mieli prawo. Za kilka lat z pewnością skarżyć się nie będą, że ich wcielono do Polski, znajdując w Polsce źródła dobrobytu, które ich miasto utraciło stając się pruskim.

Groźne położenie na Śląsku.

Z wiarygodnych źródeł dowiaduje się nasz korespondent, że z powodu określania granic Śląska Górnego i projektowanej ewakuacji czynione są spieszne przygotowania spartakowców i sprzyjających im miejscowych żywiłów do wykorzystania sytuacji. Oficerowie niemieccy głośno mówią, że ustępując uczynią to, co zrobili Niemcy z Flandrją, to znaczy, że wywieżą wszelką żywność.

Niemieckie działo w Paryżu.

(1) Według doniesień z Paryża, zostanie w najbliższym czasie wystawione na widok publiczny jedno z największych dział dalekonośnych, które ostrzeliwały Paryż.

Jak wiadomo wydania tychże zażądał marszałek Foch.

Oficerski związek czyszcicieli obuwia.

(1) Z Budapesztu donoszą: Przed kilkoma dniami zaszedł tu wypadek, który poruszył całe miasto. Na wielu ulicach pojawili się oficerowie, nawet kapitanowie, jako czyszciciele obuwia.

W krótkim czasie otoczyli ich tłumy ludzi, chcąc dostać tego zaszczytu.

Interpelowani przez ciekawych czemu oddają się tym czynnościom, oświadczyli, iż nie mogą znaleźć żadnego innego zajęcia, zorganizowali ten oryginalny związek czyszcicieli.

Pogróżki Niemców.

Z wiarygodnych źródeł dowiaduje się nasz korespondent, że z powodu określania granic Śląska Górnego i projektowanej ewakuacji czynione są spieszne przygotowania Spartakowców i sprzyjających im miejscowych żywiłów do wykorzystania sytuacji. Oficerowie niemieccy głośno mówią, że ustępując uczynią to, co zrobili Niemcy z Flandrją, to znaczy, że wywieżą wszelką żywność.

Major angielski na froncie polskim.

Bawi na froncie grupy pułk. Sikorskiego major wojsk angielskich King.

Dochodzenie sądowe przeciw gen. Beselerowi.

„Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina, że adwokat generała Beselera ogłasza w pismach, że wobec ataków przeciwko gen. Beselerowi z powodu jego zachowania się w czasie przewrotu wdrukowane zostały dochodzenia sądowe. Między innymi zarzucają Niemcy Beselerowi, że w czasie przewrotu uciekł, pozostawiając w obcym kraju swoich ludzi.

Ameryka zbombarduje Niemcy.

Franklin Roosevelt, sekretarz urzędu amerykańskiego, oświadczył, że jeśli wojna nie skończy się do wiosny, to rząd brytyjski wyśle na Niemcy statki powietrzne. Każdy z tych statków będzie mógł zabrać 10 ton materiałów wybuchowych i będzie uzbrojony prócz tego w baterję, umożliwiającą obronę przed atakującymi samolotami.

Zerwanie rokowań z Niemcami.

Rokowania z Niemcami są zerwane. Minja międzysojusznicza wyjeżdża dziś wieczorem. Niemcy również dziś wyjeżdżają, ale robią jeszcze różne intrygi. Władze tutejsze oświadczyły Niemcom, że uważają ich za wrogów i do tego się nastosują.

Powodem zerwania rokowań, na które zupełnie odpowiedzialność ponosi gabinet berliński, była sprawa drugorzędna, w chwili, gdy już prawie wszystko szło do przodu. Chodziło o nowy wniosek prezesa komisji rozejmowej niemieckiej w Spa Erzbergera, domagający się powołania jednego członka wyznaczonego przez państwa neutralne do naczelnej komisji w Poznaniu, mającej załatwić zatarg między Niemcami a Polakami. Tej propozycji nie można było przyjąć, gdyż minja międzysojusznicza w Warszawie uznała, że sprawę tę powierzone międzynarodowej komisji rozejmowej w Spa.

Ugoda taka osiągnięta co do innych punktów, regulowała ustanowienie linii

demarkacyjnej i strefy neutralnej, cofnięcie artylerji i głównych sił wojskowych, ograniczenie liczby wojska, opiekę nad Polakami i Niemcami, uwolnienie internowanych i jeńców a w końcu wznowienie stosunków gospodarczych.

Pichon o Polsce.

Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył dziennikarzom, że nie miał jeszcze potwierdzenia wiadomości o zawieszeniu rokowań poznańskich, lecz wyraził zdanie, że w każdym razie gdyby porozumienie okazało się niemożliwym, mocarstwa sprzymierzone znalazłyby się wobec konieczności interwencji, ponieważ nie można pozostawić Polski w stanie, w jakim się znajduje. Odjazd wojsk polskich do Gdańska w zasadzie rozstrzygnięty, ścisła jest też wiadomość, że oficerów francuskich upoważniono do udawania się do Polski dla wzmocnienia kadrów, lecz Pichon nie myśli, aby wysłano do Polski żołnierzy francuskich. Wysłano natomiast francuskiego generała ze zgodą wszystkich mocarstw sojuszników i rządu polskiego.

Zagadnienie niebezpieczeństwa bolszewickiego wejdzie niebawem ponownie na porządek dzienny. Pichon zapewnia, że rząd francuski nigdy nie miał zamiaru uznać rządu bolszewików.

Sztandar dla armji gen. Hallera.

Generał Haller dostał sztandar od Ojca św. z własnoręczną dedykacją po łacinie i żyłozonami, by wojsko polskie znów śpiewało „Bogarodzica“.

Na sztandarze widnieje z jednej strony biały orzeł i złoty krzyż, do którego przywiązane są szczegółowe błogosławieństwa, z drugiej zaś M. B. Cieszkowski.

Co siódmy Poznańczyk podpisat pożyczkę państwową.

Pierwsza pożyczka państwa polskiego w obrębie władz tutejszych przyniosła przeszło 230 milionów marek. Ponieważ w obszarze tym mieszka 1,200.000 osób, w tem kobiety i dzieci — zatem dochodzący do wniosku, że co 7 mieszkaniec podpisał pożyczkę. Wobec tego wyniku prezydent Paderewski przesłał dla całej ludności uznanie i podziękowanie.

Lammasch w Paryżu.

(P) „Morgenzeitung“ donosi z dobrego poinformowanego źródła, że były austriacki prezydent ministrów, profesor Lammasch udał się do Paryża, gdzie z wybitnymi osobistościami podjął nieoficjalne rokowania celem uzyskania pewnych korzyści dla niemieckiej Austrii. Między innymi koalicja miała wyrazić gotowość przyłączenia niemieckiego Tyrolu do Austrii. Rząd francuski dał do zrozumienia gabinetowi wiedeńskiemu, że skłębnie widziałby Lammascha delegatem pokojowym.

Jakby z bajki okrutnej.

„Kurjer Zagłębia“ podaje następujące opowiadanie jednego z mieszkańców Sosnowca, który przed paru dniami powrócił z niewoli niemieckiej. Opowiadanie to brzmi jak bajka z tysiąca i jednej nocy.

Po wzięciu mnie do niewoli w bitwie pod Verdun, w której wziąłem udział z armją rosyjską, wysłano na pomoc koalicjantem i formacjami polskimi powstałymi we Francji, w ostatnich dniach listopada dostałem się do Doebernitz pod Berlinem skąd po 8 dniach wraz z innymi polakami rzemieślnikami zabrano mnie do fabryki broni, amunicji i wagonów kolejowych — Orenstein i Koppel w Szpandawie, gdzie pracowałem jako puszczarz 9 miesięcy.

Po upływie tego czasu nadeszła przez wysłanych z Rosji delegatów wiadomość, że nas jeńców nie wolno używać do roboty w fabrykach wojennych broni, za co grozi nam kara śmierci w Rosji, jako zdrajców Rosji, wobec czego oświadczyłem majstrowi, że dalej pracować w fabryce tej nie mogę i prosiłem o jakikolwiek inne zajęcie. Użyto perswazji i represji, by mnie zmusić do pracy, ale gdy nie pomogło (nawet obiecani dobrego wynagrodzenia) pocięto znać się nademną chcąc ostatecznie złać na mnie. Postawiono np. przy mo-

im warstwie żołnierza z karabinem, który mnie bił kolbą, żądając, bym pracował, wtrącono mnie do więzienia, wreszcie ówczesny komendant obozu jeńców w Doebernitz Neumana w czasie rozmowy ze mną, gdy nie pomogły żadne groźby — wymierzył mi dwukrotny policzek, włożywszy uprzednio w mej obecności rękawiczki. To doprowadziło mnie do ostateczności: chwyciłem za młot 7-mio funtowy i uderzeniem w skroń zabiłem niemca na miejscu.

Toraz dopiero zaczęła się dla mnie męka... Żałowałem później, że nie skończyłem z ogólnego oszołomienia otaczających mnie niemców i nie ratowałem się ucieczką.

Niestety spostrzegłem się za późno. Obezwładniono mnie i umieszczono w areszcie obozowym.

Wreszcie śledstwo, w czasie którego przeprowadzano mnie zawsze związanego. Resultatem śledstwa był dla mnie wyrok śmierci. Gdy się jednak o tem dowiedzieli Anglijcy, jednogłośnie zaprotestowali przeciwko temu, grożąc, że mnie puszcza, a było ich w obozie z ogólnej liczby 40,000 jeńców około 12,000. Musiano zmienić wyrok i przyrzec Anglikom, że nie ukarzą mnie śmiercią, poczem sąd wojenny w Berlinie skazał mnie na 10 lat twierdzy.

Umieszczono mnie w Strassburgu, nakładając w 8-mio funtowe kajdany ręczne, 18 funtowe nożne i przykuwając do słupa na łańcuchu o długości 12 łokci, ważącym do 70 funtów.

Spędziłem w więzieniu ten rok czasu. Dopiero 11 listopada 1918 r., gdy wojska francuskie wkroczyły do Strassburga w pochodzie tryumfalnym żołnierze francuscy, wpadłszy do mojej celi uratowali mnie na równi z 180 innymi jeńcami.

Z łańcuchem u rąk i nóg (ponieważ nie zdążyłem zupełnie rozkuć z powodu sanitowanych na głucho kajdan) wyszedłem na rynek miejski.

Tu dopiero kowale francuscy rozkuli mnie, dając mi 180 franków słotem i żywności na drogę. Nocami, przeświecając lasami, omijając większe środowiska ludzkie przeszedłem całą Lotaryngję i Saksonję, idąc 37 dni. Dopiero w ziemi Brandenburskiej odważyłem się na oświeceniową podróż koleją i w ten sposób przybyłem do Aleksandrowa, skąd dostałem się z jeńcami do Sosnowca.

Zjazd kółek rolniczych.

(Drugi dzień).

Od rana przez dwie godziny odbywało się składanie głosów w sprawie wniosku o odłączeniu się kółek rolniczych od C. T. R. Pomimo wyjątkowej agitacji ludowej większość (409 przeciw 191) oświadczyła się za dalszą łącznością drobnych rolników z ziemianami.

Specjalna komisja ma opracować zasady stosunku kółek do towarzystw rolniczych. Budżet na rok 1919 zatwierdzono w sumie mk. 1,069,300 (w r. zeszłym 156,000 mk.) W budżecie tym na instruktorów okręgowych (stu) jest przewidziane mk. 400,000. Zebrani nie tylko się na to zgodzili, lecz domagano się nawet rozszerzenia działalności kółek. Pomimo spodziewanego subsydjum rządowego w sumie mk. 720,000 budżet przewiduje niedobór w wysokości marek 260,000. Prócz budżetu uchwalono cały szereg wniosków domagających się rozszerzenia działalności kółek.

Po południu wysłuchano szeregu referatów poczym odbyły się wybory. I snów w stosunku do roku szóstego szasła niespodzianka; zwyciężyła lista narodowa. Wybrani zostali pp: Zygmunt Choroński (ponownie), Stanisław Staszyński, Błażej Krzywkowski, ks. W. Bliński, ks. Ignacy Majowski, Piotr Gogolewski, redaktor Tadeusz Prószynski. Józef Orzechowski. Marja Mieczysłowska, Stanisław Krukowski i Zygmunt Racięski. Najwybitniejsi przywódcy ludowców Eljasz, komisarz ludowy Jaros — zaledwie przeszli na zastępców.

Wybory do Rad Miejskich.

„Kur. Zagl.“ podaje, iż wybory do Rady Miejskiej w Sosnowcu dały wynik następujący: lista Polak. Bezp. Komit. uzyskała — 10 miejsc, Narod. Robotn. Komit. — 7, Stow. właścic. nieruchomości w Pogoni — 5, P. P. S. — 13, Żydzi — 9 w tem Peale Sjon — 2,

sjeńscy — 3, Bezpart. komitet żydowski — 4.

W Pabjanicach: N. Z. R. — 7 mandatów, Chrz.-Demokracja — 2, Połączone Stow. Polskie — 2, P. P. S. — 11, Niemcy — 2, Żydzi — 6, w tem—sjońscy 3 i ortodoksi — 2.

W Brzezinach: z listy obywatelskiej — 5, z listy rady robotniczej — 7, ewangelik — 1, Żydów — 11.

Z Częstochowy donoszą: W nowej Radzie miejskiej zasiadać będzie przypuszczalnie 24 radnych z listy narodowej, 6 socjalistów i 12 żydów.

W Kielcach lista narodowa robotniczo mieszczańska 13 mandatów, N. Z. R. — 6, P. P. S. — 5, żydzi ortodoksi i sjońscy — 9, żydzi Poale Sjon — 1.

W Będzinie: z listy pelsko żydowskiej wybrano 6 Polaków i 6 żydów, pozatem Poale Sjon 4 mandaty. Bund 2, rzemieślnicy żydzi 6, lokatorzy żydzi 2.

W Łowiczu: Polska lista narodowa 9, P. P. S. 7, sjońscy 3, ortodoksi 1, neosymilatorzy 1, Poale Sjon 3.

W Jędrzejowie: Lista Polska 13, sjońscy 7, ortodoksi 3, żydzi bezpartyjni 1.

Na Litwie pod rządami bolszewizmu.

W Wilnie wychodzi „komunikat” tamtejszej Pol. Organizacji Wojskowej. W nr. 3 z 12 b. m. czytamy następujący komunikat P. O. W.:

Front wewnętrzny 11. 3. 19. Słaby podjazd kawalerji polskiej podsunął się dnia 9 marca pod Lidę. Wojsko bolszewickie rzuciło broń i w popłochu zaczęło uciekać. Podjazd szczęśliwie wrócił przyprowadzając ze sobą kilkudziesięciu jeńców.

Około Daug 3 lit. p. strz. (b. pskowski) strzelał w powietrze—nie chcąc iść do ataku.

Pod Olkienikami w czasie ataku Niemców bateria lit. art. dyw. odmówiła posłuszeństwa. Komendant baterji jego pomeńnik i komisars zostali aresztowani.

Dnia 8-go marca w kierunku Poniewiaża osobna międzynarodowa dyw. odmówiła posłuszeństwa. Zbuntowane pułki opuściły Ryskie, Wesołkę, Popielany i Kurszany, zebrały się w Szawlach, skąd cofają się na Poniewież. Komisarz wezwał na pomoc witebski pułk W. Cz. K.

Wilkomierz zagrożony przez wojska niemieckie. Wszędzie wysłane zostały karne oddziały, które rozstrzelują bez sądu. Wśród wojsk wrzenie straszne wskutek złego obchodzenia się i braku żywności. Pod Olkienikami i Lidą wojska bolszewickie po 4 dni nie otrzymały chleba. Dezercja i poddanie się masowe komisars są bezsilni.

W kierunku Baranowiec bolszewicy nie mogą liczyć na żaden pułk. Żołnierze odgrają się, że wyrznię komisarszy.

Miedzy Witebskiem i Smoleńskiem został wysadzony w powietrze przez zbuntowaną ludność most kolejowy. Wysłany oddział żołnierzy ze Smoleńska zbuntował się i powrócił. Na stacji wywiązała się walka — rannych i zabitych 150.

Homel. Zbuntowały się dwa pułki, zostały one siłą rozbrojone, a niektórzy wywiezieni do Mińska. Zbuntowane szwadrony warsz. pułku huzarów zostały wywiezione za Mińsk.

Lotny oddział polski zach. dywizji został rozwiązany za odmówienie wyjścia na front i kontrrewolucyjne dążenia.

Dnia 11-go marca w noey rozstrzelano w Wilnie 10 czerwonoarmiejców za dezercję.

Szef Sztabu P. O. W.

**Podpisujmy
Pożyczkę Państwową.**

Stosunki w Piotrogradzie.

Poniżej podajemy opis stosunków w Piotrogradzie, podany w „Robotniku”, a więc piśmie, które nie może być poświadczane o brak sympatii dla bolszewików.

Funkcjonują dzisiaj w Piotrogradzie tylko następujące większe fabryki: Arsenał Piotra Wielkiego (1200 rob. — dawniej było 5000). Drugi oddział (Orudziejnyj arsenał) nie funkcjonuje. Oraz Putiłowskie zakłady. Obie fabryki produkują dla wojska. Z drobnych fabryk działa tylko kilka, przerabiających stare materiały. Całą produkcją zarządza komitet gospodarki narodowej.

Warunki pracy: Dniówki od 20 do 32 rb. Panuje system pracy akordowej. Płaca za robotę określa specjalna komisja robotnicza, której decyzje zatwierdza komitet fabryczny. Kierownicy techniczni (nieraz starszy oficerowie carskiej armji i dawni administratorzy) pobierają płacę podwójną i nawet potrójną (do 3000 rb. miesięcznie).

Utrzymanie całowiska z rodziną wynosi od 75 do 100 rb. dziennie. Pomoc pewną otrzymują robotnicy przez swoje organizacje aprowizacyjne. Organizacje te zakupują produkty na prowincji i tem ratują awaryjnych członków. Chleba aprowizacja wydaje pół funta dla pierwszej kategorii (robotnicy ciężko pracujący), druga kategoria (urzędnicy i leżący pracujący) pobiera awaryjnie 12 rb. i drożej; wokuwe 25 rb. i drożej. Mięso nie jest objęte systemem kartkowym. Masło 80 rb., słonina 65—70 rb. funt.

Upadek ducha wśród robotników jest ogromny. W Arsenale na wiecu ogólnie robotniczym wieść o śmierci Róży Luksenburg i Liebknechta została przyjęta drwinami. Robotnicy z powodu głodu wpadają w rozpacz i swracają się przeciw bolszewikom. Należący jednak do partji bolszewickiej pozostają tam, gdyż przynosi im to pewne przywileje np.: członkowie partji mają prawo wyjazdu po zakupy dla fabryk i aprowizacji — jedkż w tym celu całemi uzbrojeniem oddziałami i otrzymują za to do pensji fabrycznej od państwa podwójną płacę fabryczną. Wolno im przywieźć produkty dla siebie.

Wśród bezpartyjnych robotników słychać głosy, że lepiej być za cara. Rozwielmożnia się spekulacja i „mieszanizacja”.

Bezrobotnych jest masa, panują choroby: tyfus, pchnięcie i t. d. Jedynym ratunkiem jest wstępowanie do czerwonej armji. Robotnicy idą do armji niechętnie. Żeby spowodować większy przyrływ do armji, bolszewicy zamykają teżak fabryki.

W Piotrogradzie wychodzą tylko bolszewickie gazety. W Moskwie wychodziła jedna gazeta mieśszewicka, ale i ją w ostatnich czasach zamknięto. Oto obraz bolszewickiego raju.

Z Opoczyńskiego.

W niedzielę 9 marca w m. Opocznie przed pomnikiem Kościuszki odbył się wielotygodniowy wiec w sprawie Pomorza i Gdańska, na którym p. Paweł Lasota wygłosił odczyt p. t. „Gdańsk, Pomorze i marynarka polska”.

Scharakteryzowawszy świetny rozwój królewskiej floty polskiej za Zygmunta Augusta, za Zygmunta III i osobiście za Władysława IV, kiedy Polska miała 12 portów, prelegent wyjaśnił teraźniejsze znaczenie i konieczność posiadania Gdańska i całej Wistły, gdyż własny port—to okno na świat, a dolna Wisła—to ręka Polski, wyciągnięta do Europy. O Gdańsk mówił jeszcze poseł Mizera

i int. Żorawski, poczem zebrani powzięli następujące uchwały:

„Zgromadzenie parafjan opoczyńskich jednoczy się z całym Narodem w odwiecznym dążeniu do odzyskania całego Pomorza Polskiego i Gdańska.

Chłop, robotnik i rzemieślnik polski już nie podda się jarzmu pruskiemu.

Niemia Polski bez Gdańska. Naród polski, gdy zajdzie potrzeba, będzie zmuszony stoczyć walkę na śmierć i życie z zaborcami”.

Ś. p. Wiktor Gruszczyński.

W dniu 20 b. m. zmarł w Radomiu weteran 1863 roku z oddziału walecznych Czachowszczyków, ś. p. Wiktor Gruszczyński.

Nabeżniętwa za spokój Jego duszy odprawione będzie w kościele Farnym, w sobotę o godzinie 10 rano. Pogrzeb nastąpi w niedzielę o godz. 4 po połud. Na smutne te obrzędy zapraszają kochających polskiego żołnierza

Weterani.

Jaki post obowiązuje.

Papież Benedykt XV, uwzględniając obecne ciężkie czasy, Post Wielki złożył w ten sposób, że we wszystkie niedziele poniedziałki, wtorki, środy i czwartki całego postu, wolno jeść mięso raz na dzień, w piątki zaś tylko i soboty nie wolno używać potraw mięsnych.

Flaszczyż swierżących wolno używać jako okrasę przez wszystkie dni postu, za wyjątkiem środy Popielcowej i Wielkiego Piątku.

Post Wielki według orędzia papieskiego zaczyna się w środę Popielcową a kończy się w Wielką Sobotę w południe, czyli to w dniu tym po południu można już jeść mięso.

Sprawozdanie.

Zarząd „Ligi Kobiet” w Końskich podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

Urządzona w grudniu staraniem Ligi Kobiet „Kwesta gwiazdkowa” dała następujące rezultaty:

Ofiary w pieniądzuach złożyli: Głono profesorów i uczaiów gimnazjum św. Stanisława Kostki w Końskich 994 kr. 30 hal., rb. 7 i mk. 1.

Kółko młodzieży gimnazjalnej w Końskich kr. 250.

Uczennice pensji p. Juszcakiewiczowej kor. 36.

I resztę po sklepach charytatywnych otrzymane 587 kor.

W okolicy zebrano:

Dobra Bernów kor. 40, dobra Falków kr. 100, dobra Górczów koron 70, dobra Gietzów kor. 50, dobra Korytków kor. 100, dobra Maschery kor. 20, rb. 25, dobra Ruda Maleniecka kor. 100, dobra Skórnice kor. 50, apteka w Górczowie kor. 10, p. Nowakowska kor. 10, p. Prosińska z Rady Malenieckiej kr. 5, p. Poruszcowski kr. 10, ks. Różański z Górczowa kor. 2, ks. proboszcz kr. 10, p. Szelągowska ze Skąpego rb. 30, pp. Werner z Rudy Malenieckiej kor. 20.

Razem kor. 2464.50, rb. 62 i mk. 1.

Ofiary w naturze złożyli: p. Cichowska ze Skórnice, pp. Jakubowscy z Falkowa, p. Korolczyk z Falkowa, pan Orszczyński z Rudy Malenieckiej, hr. Juljuszowa Tarnowska z Końskich, hr.

Zamoyska z Pilezycey, Dobra Falków i Ruda Maleniecka.

Liga Kobiet w Końskich urządziła Wigilię dla 85 polskich żołnierzy. Na ten cel, oprócz otrzymanych produktów, wydano gotówkę 300 koron. Na utrzymanie i zapomogę dla chorego żołnierza, który po wyjściu ze szpitala kilka tygodni pozostawał pod opieką Ligi, wydano 200 koron. Dla bohaterów obrońców Lwowa wysłano 300 koron. Pozostałe 1664 kor. 50 hal., 62 rb. i 1 mk. Liga Kobiet postanowiła użyć na zależenie w Końskich w najbliższym czasie „Gospody” dla Wojska Polskiego.

Otwarcie

Kinoteatru wojskowego w Radomiu przy ul. Warszawskiej, naprzeciw szpitala św. Kazimierza.

Pierwsze przedstawienie Wojskowego Kinoteatru odbędzie się d. 22 marca t. j. w Sobotę od godz. 5½ wiecz. programem następującym:

1. „W OTCHŁANI” — dramat w 5 częściach z Henry Porten w głównej roli.

2. Obraz z natury: „PIEŚ WYWIADOWCZY NA FRONCIE” — oryginalne zdjęcie z obecnej wojny wszechświatowej.

W czasie inauguracyjnego przedstawienia będzie przygrywać orkiestra 24 pułku.

W niedzielę i dnie świąteczne przedstawienia rozpoczynają się będą o godz. 4 popoł. Ceny miejsc: od 50 hal. do 3 kor. 2000—1

**Chleba pracy dla setek Bezrobotnych!
PRACODAWCY!**

Przedsiębiorcy, Fabrykanci zgłaszajcie zapotrzebowanie na robotników!

Głód, mróz dokucza!!

Państwowy urząd pośrednictwa pracy z opieki nad wychodźcami w Radomiu ul. Lubelska № 52. Od 9-ej do 2-ej.

Okulista Chirurg

Dr. Birnbaum

bi. asyst. ornzej kłauki uniwersytetu w Lipsku
LUBLIN: Radziwiłłowska 3 od 8—5. 12/2—4

!!Do nabycia!!

Kucharzewski — Powstanie Listopadowe przemówienie wygłoszone w Lozannie w sali kasyna w dniu 29 Listopada 1915 roku Mk. 220.

O-r Nowicki — Jak powstała Unja Polski z Litwą 60 f.

Sprawa Chelmska opracowała M. P. Gażyński — Co dali bolszewicy ludowi w Rosji? 55 f.

Oleschowski — Czy potrzebna narodowi armja? 55 f

Włodek Bolesław Prus — zarys społecznoliteracki Mk. 11.

Grabski — Cele i zadania polityki agrarnej w Polsce Mk. 2.50.

Silwiński — Powstanie listopadowe wyd. nowe opr. Mk. 12.70.

Oppman — Na San - Domingo — obrazy i wspomnienia Mk. 2.25.

Platona Fajdros — przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Władysław Witwicki kr. 16.

Rappaport — Międzynarodowa przyszłość Polski — Zabronione przez cenzurę niemiecką Mk. 1.35.

Immanuel — Zadania dla podoficerów podreżnik do układania i rozwiązywania różnorodnych zadań bojowych i polowych Mk. 6.25.

poleca księgarnia

Edward Sushański, Radom.

Choroby płucne są uleczone.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie „FAGOSOL” leczy radykalnie choroby płucne. „FAGOSOL” zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko Bronchit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę, i Koklusz. Sposób użycia przy każdym flakonie. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

1868—3

**KINO
ODEON**
Lubelska № 15.

!!!Najnowszy obraz 1919 r.!!!
Nadzwyczajnej treści wielce sensacyjny i pełen urozmaicoenia
dramat w 5 aktach
WYDZIEDZICZENI

czyli
Walka z proletariatem.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Katarzyna.
Jutro: Wiktorja, Pelagji.
Wschód słońca o godzinie 6.04. Zachód o godzinie 6.12.

Radom, 21 marca.

Jutro d. 22 marca 1919 r.

Aasygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	96.96
500	"	za	484.79
1000	"	za	969.58
5000	"	za	4847.92
10000	"	za	9695.85

== Bierzmowanie. W środę, w kościele po Bernardyńskim, powracający z Warszawy ks. Biskup sufragani diecezji Sandomierskiej Paweł Kubicki, dokonał sakramentu Bierzmowania nad młodzieżą, szkolną radomską.

== Koncert. W nadchodzącą niedzielę w sali Seminarjum nauczycielskiego odbędzie się o godz. 8 wieczorem koncert, urządony staraniem miejscowych muzyków-fachowców. Cel koncertu—zebranie funduszu potrzebnego na leczenie złożonego chorobą nauczyciela muzyki i śpiewów chóralnych p. Furgo.

== Dnia 19 b. m. rozpoczął się w Radomiu strajk stróżów; nie wnikamy w tej chwili zupełnie w sam szereg, wiemy jednakże, że z powodu tego wiele domów zostało pozbawionych wody, której dostarczenie wymaga jedynie puszczania w ruch elektrycznego motoru. A w mieście szerzy się tyfus i inne choroby zakaźne. Walka z nimi stała się wprost niemożliwą wobec braku wody. Kto tu winien nie wiemy, jednakże obie strony muszą się choć pod tym względem porozumieć. Wody zabraknąć nie może. Mamy nadzieję, że w sprawę tę wejrzą nasze władze.

== Zarząd „Zjednoczenia Polek” składa podziękowanie za dary pieniężne złożone na sekcję żołnierza: wieś Kobylany, Edwardów, Wólka Targowa, Skaryszew 822 kor. 40 rb. 3 kop.

Wieśniacy z Ludwikowa 8 rb. wygrano w karty 10 kor. na ienniki dla żołnierza 4 kor. 12 rb.

Na herbaciarni zebrano w mieście 1089 k 3 rb.

Pan Przychodźki rejent ofiarował na żołnierza 100 kor.

Ze znaczka w Końskich ofiarowano również na sekcję żołnierza 1120 kor, 24 h., 27 rb. 3 k. 24 m. 10 f.

Bank handlowy łódzki oddział w Radomiu 100 kor. na sekcję.

== Na salę zajęć i schronisko dla sierot następujące osoby złożyły ofiary w gotówce: pp. Czerwiński 100 kor. Grodzicka 60 k., Ejehlerowa 20 k., Paschal-ska 10 k., Trzcińska 50 k., bezimiennie 20 k., bezimiennie 30 k., Gajewska 20 k., Iwańska 20 k., Piotrowska 20 kor. Razem 350 koron.

== Sprawozdanie. Dochód z wieczoru artystycznego urządzanego d. 11 marca r. b. na „Salę Zajęć i Schronisko dla Sierot” wynosi 7908 koron, rozchód 2468 k. Czysty zysk 5440 koron.

== Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa Ochrony Kobiet składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie gronu artystów amatorów, którzy raczyli wziąć czynny udział w uroczaiszeniu programu d. 11 marca rb. podczas „Wieczoru Artystycznego”. Zarządowi Resursy Rzemieślniczej za udzielenie dnia tego swego lokalu, paniom gospodyniom za ich trudy w zaopatrzeniu bufetu jak również wszystkim, którzy ofiarami w gotówce lub w naturze przyczynili się do powiększenia dochodu na Salę Zajęć i Schronisko dla Sierot.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”.

Dla żołnierza Polskiego. Zamiast laurki na Józefa składają Irka, Czesia, Jadzia i Basia kor. 15.

Na głodnych Lwowa. Od Zjazdu delegatów stowarzyszeń pracowników biurowych ziemi Radomskiej zebrane w dniu 18-go marca koron 300, rb. 8.

Na obrenę Lwowa złożone do skrzynki Redakcyjnej kor. 2.

Na Lwów Niepokojczyce rub. 15, Ruskiewiczowa rb. 25, Ks. J. Bodeszek kor. 50, Helena Zarychtt kor. 20, Marianna Jastrzębska rb. 2, Józef Drabik kor. 20, Stanisław Religa rb. 10, Wojciech Soból rb. 10. Razem 62 rb. 90 kor.

Na Wojsko Polskie do dys. sek. opiekę nad żoł. polskim przy Stow. Zjed. Polek Pracownicy Spółki Rolnej Radomskiej kor. 1000,

Pamiętajmy o Lwowie.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

„NAUKA”

Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcjach zbiorowych i indywidualnych.

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniebywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.

Prospekty na żądanie.

*Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje kancelaria kursów „NAUKA”, Kraków, Bonerowska 1. 10 w godz. urz. od 11—12 i od 4—5.

1904—

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabińskiego, Spacerowa Sprzymiuję badania krwi na syfilis (odezyn Wassermanna), na tyfus brzuszny i plamisty (odezyn Widal i Weil-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inno. 1608—17

Kołodzieje

Zakupie natychmiast każdą ilość

Kół kutych lub Kół niekutih 1974—6

dla wozów gosp., wymiary: przednie 80 cm., tylne 100 cm., szerokość i wysokość dawno 5 cm., długość piast 32 cm., średnica piast 18—20 cm.

Industria

Biuro Techniczno-Handlowe dla urzędów Technicznych i rolniczych

RZESZÓW, 3 MAJA L. 5.



Najsilniejsze bóle głowy i migrena

ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie

Żądać w aptekach i składach aptecznych. CENA PROSZKU 50 FEN.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też utworów handlowych i przemysłowych.

Okazyjnie sprzedaje bryczkę powozową. 1689—13

Wł. Karczewski

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, M k.

== Sprzedaż hurtowa i detaliczna. ==

Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY

Ulica Warszawska № 3 w podwórzu. 1601—18

Największy wybór

Kółek

Umywalni

Kas ogólnotrwających

Kasotek

Przyborów myślniowych

Naczyn kuchennych

Szklą stołowego

Lamp

Porcelany

1942— • Wleńców

i Tramien

A. Małecki

Radom, ul. Lubelska № 31.

Organy Kościelne

I korekty tychże wykonywa znana

firma St. Jagodziński w Radomiu. 1982—3

Potrzebny ogrodnik,

kawaler, na stół od zaraz.

Nowogrodzka 23 Samso-

nowska. 1993—2

Intendetura zakupi

większą ilość płótna zdanego na bieliznę dla wojska.

Oferty wnosić należy do Intendetury D. O. G. w Kielcach. 1998—3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Mieszkanie umeblowane lub pokój potrzebne zaraz dla małżeństwa. Lubelska 30 m. 4 Białobłoki. 1995—2

Zgubiono broszkę, dwa dukaty numizmaty złazone. Ucieświ znalazca raczy oddać: Hotel Rzymski № 1, na nagrodę koron 100. 1999—2

Gospodyn w średnim wieku, inteligentna znająca się na kuchni, gospodarstwie, skromnych wymagań, poszukuje posady do gospodarstwa, zająć się dziećmi. Oferty „Głos Radomski” „Helena”. 1997—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Parły Kał dysiewicz wydaną przez Mag. Rad. 6/III 19 r. na № 926. 1994—1

Wykwalifikowana „freblanka” poszukuje posady. Wiadomość Lubelska № 85 u p. p. Tylińskich. 1999—3

Potrzebny zaraz pokój z umeblowaniem pożądanym pianino. Oferty w Administracji pod „Urządźnik kolejowy”. 1985—1

Lustro „trem” 56 X 24 do sprzedania ul. Skaryszewska № 3 u tapicera. 1980—2

Przepraszanie i nauka na maszynie Marjaska 12 m. 5. 1997—

Przepisywanie i nauka na maszynie, na parę systemach Skaryszewska 12. 1923—12

Baczność!

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Polskich Związkach Zawodowycb
(w Radomiu Lubelska l. 36).

Poleca: p. p. przedsiębiorcom, fabrykantom i właścicielom zakładów przemysłowo-handlowych wszelkiego rodzaju pracowników i pracowników oraz ślusarzy, kowali, kotlarzy, tokarzy, puszkarzy, elektromonterów, maszynistów, szewców, powoźników, garbarzy, kołodziej, bednarzy, stolarzy, wozniacy, foranli, oraz wszelkiego rodzaju służbę folwarczną i robotników swycasajnych, jak również krawcową zdolne i pomocnicze, praczki, prasowaczki, służba domowa, hotelowa, piekarzy, cukierników, kelnerów, kelnerki i wszelkiego rodzaju robotników i robotnice, za których związek ręczy o ile są jego członkami.

Polskie Związki Zawodowe podejmują się budowy wodociągów, kanalizacji, światła i siły instalacji elektrycznej, dróg bitych, żelaznych, budowy gmachów mieszkalnych i fabrycznych, przeładunki kolejowe i magazynowe oraz wszelkie roboty ziemne jak również roboty publiczne, dostawy dla wojska i t. p.

1488—10

Smar do wozów,

Oleje maszynowe i cylindrowe.

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 5.